

Anna Janina Sobolewska

"Czym jest poetyka pragmatyczna?",
Eugeniusz Czaplejewicz, "Miesięcznik
Literacki" nr 2 (1976) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 19/3 (61), 162

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

/I/ CZAPLEJEWICZ Eugeniusz: Czym jest poetyka pragmatyczna?
"Miesięcznik Literacki" 1976 nr 2 s. 55-68.

Poetyka pragmatyczna postuluje traktowanie utworu literackiego w kategoriach oddziaływania; prowadzi to do zatarcia granic między wypowiedzią literacką a pozaliterackimi formami oddziaływania społecznego. W ujęciu autora dzieje nauki o literaturze to ustawiczna walka dwóch koncepcji - platońskiej i arystotelesowskiej. Nurt arystotelesowski doprowadził do skrajności proces autonomizacji i estetyzacji zarówno literatury, jak i poetyki (ostatnim etapem tego procesu jest strukturalizm). Rozważania nad tradycją platońską pozwalają wyodrębnić trzy fundamentalne w tym nurcie wątki myślowe; zamyka je następująca formuła: literatura jest oddziaływaniem, literatura jest dialogiem, literatura jest ideologią. Do tradycji tej zalicza autor poetyki Bachtina i Skwarczyńskiej.

BP/61/5

A.J.S.

/I/ DRZEWICKA Anna: Cztery sylaby, czyli o trudności rzeczy najprostszych. "Teksty" 1976 nr 1 s. 124-138.

Szczególnie ciekawym zadaniem badawczym bywa porównawcza analiza serii tłumaczeń tego samego tekstu. Autorka porównuje przekłady wiersza Verlaine'a dokonane przez Miriamę, Zawistowską, Ładę, Stodora, Beauprégo, Staffa. Dotychczasowe interpretacje widocznych w tych przekładach odstępstw od oryginału wyjaśniały je specyfiką poetyki właściwą każdemu z tłumaczy; zarówno poetyki indywidualnej, jak zespołu konwencji poetyckich, znamienych dla określonych prądów i epok. Autorka szkicu sądzi raczej, że źródłem udziwniających transformacji była konieczność techniczna - rygory wersyfikacyjne.

BP/61/6

K.D.